

**Sygn. akt V U 185/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA w SO Stanisław Stankiewicz

Protokolant: Bożena Radziusz

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy B. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania B. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 31 stycznia 2012 roku

Nr (...)

oddala odwołanie

**sygnatura akt V U 185/12**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 31 stycznia 2012 r. - na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – odmówił przyznania B. K. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu J. K. (1) z powodu nieuznania jej przez komisję lekarską za całkowicie niezdolną do pracy przed ukończeniem 25 lat. Według komisji całkowita niezdolności do pracy wnioskodawczyni powstała 06 lipca 1999 r., czyli za późno.

W odwołaniu od tego orzeczenia ubezpieczona zakwestionowała przyjętą przez organ rentowy datę powstania u niej całkowitej niezdolności do pracy. Już w szkole podstawowej zaczęła chorować. Treść zaświadczenia lekarskiego wskazuje, że już w 1990r. była poważnie chora. Na podstawie takiego zarzutu w sposób dorozumiany zażądała zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania jej prawa do dochodzonego świadczenia.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

**odwołanie ubezpieczonej jest niezasadne.**

Bezspornym w sprawie było, że B. J. K. (2) urodziła się (...). Jej ojciec J. K. (1) zmarł (...). Był uprawniony do emerytury. 4 dni po jego śmierci córka wniosła o przyznanie jej renty rodzinnej. Świadczenie takie ma charakter pochodny. Ubezpieczona w latach 1984-1988 uczyla się w VI LO w B. a następnie w latach 1988-2003 studiowała na (...) (...) Filii w B..

Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B. orzeczeniem z 17 maja 2002 r. zaliczył ją do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności okresowo do 30 czerwca 2004 r. Dodatkowo uznał, że niepełnosprawność tego stopnia istnieje od 2001r. a sama niepełnosprawność od 1990r. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z 25 stycznia 2012r. stwierdziła, że całkowita niezdolności do pracy wnioskodawczyni powstała 06 lipca 1999 r.

Zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat,
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia będąc na ostatnim roku studiów w szkole

wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2).

W przypadku B. K. (1) kwestią sporną była data powstania całkowitej niezdolności do pracy. W celu jej wyjaśnienia sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i neurologii.

Biegli sądowi po przeprowadzeniu stosownych badań lekarskich oraz dokonaniu analizy dostępnej dokumentacji lekarskiej rozpoznali u niej schizofrenię paranoidalną i naczyniowe bóle i zawroty głowy. Zdaniem biegłych, schorzenia te naruszają sprawność organizmu w stopniu powodującym całkowitą, okresową niezdolność do pracy zarobkowej do końca stycznia 2015 r. Niezdolność ta powstała w czasie pierwszej hospitalizacji na Oddziale Neurologicznym tj. od 06 lipca 1999 r. Ubezpieczona zakwestionowała opinię takiej treści. W piśmie z 29.03.2012r. powtórzyła, że jej kłopoty ze zdrowiem rozpoczęły się już w okresie nauki w szkole podstawowej. Często bolała ją głowa, stale była zmęczona, miała trudności z utrzymaniem uwagi. W 1991r. wykonano jej badanie EEG. W czasie studiów korzystała z urlopów dziekańskich. W 2001r. lekarze uznali, że jej choroba rozpoczęła się 10 lat wcześniej.

W toku dalszego postępowania Sąd na wniosek pełnomocnika ubezpieczonej dopuścił dowód z opinii nowego biegłego z zakresu psychiatrii w celu ustalenia kiedy B. K. (1) stała się całkowicie niezdolna do pracy.

Biegły po zapoznaniu się ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją lekarską i przeprowadzeniu niezbędnych badań rozpoznał u B. K. (1) schizofrenię. Także w jego ocenie choroba ta spowodowała powstanie u niej całkowitej niezdolności do pracy na początku lipca 1999r. Była wówczas leczona na Oddziale Neurologii.

Taką ocenę stanu zdrowia biegły podtrzymał w opinii uzupełniającej oraz na rozprawie w dniu 28 listopada 2012 r. Wyjaśnił wówczas, iż w czasie leczenia szpitalnego została zbadana przez psychiatrę, który rozpoznał u niej schizofrenię. Zazwyczaj za początek niezdolności do pracy przyjmuje pierwszą hospitalizację. Psychiatra w 2001r.

na podstawie wywiadu mógł uznać ubezpieczoną za chorą od 10 lat. Wczesne objawy choroby mogą być dyskretne lub niezauważalne. Z tego powodu nie sposób jednak uznać, że osoba chora jest już całkowicie niezdolna do pracy. W czasie pobytu w szpitalu chory jest obserwowany i poddawany badaniom psychologicznym. W trakcie badania ambulatoryjnego lekarz jest w stanie stwierdzić, że pacjent jest chory. W takiej sytuacji powinien skierować go na leczenie do szpitala. 30% chorych na schizofrenię wraca do zdrowia.

Wnioskodawczyni nie zgodziła się także z drugą opinią i wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu psychiatrii spoza B.. Na temat stanu jej zdrowia wypowiedziała się dr B. S. z listy SO w Lublinie. Swoją opinię opracowała na podstawie akt sprawy, gdyż istotą sporu jest data powstania u B. K. całkowitej niezdolności do pracy. Ustaliła, iż już w 1984r. rozpoznano u niej zaburzenia z kręgu nerwicowego – nerwicę wegetatywną, którą trudno w sposób jednoznaczny przyjąć za zwiastun rozpoczynającego się procesu schizofrenicznego. Pomimo trudności w funkcjonowaniu psycho-społecznym przed 1999r. jest mało prawdopodobne, aby ubezpieczona wówczas miała objawy psychotyczne pozwalające na rozpoznanie pełno objawowej schizofrenii paranoidalnej. W 2006r. rozpoznano u niej schizofrenię rezydualną, co wskazuje, że w obrazie klinicznym dominują od tego czasu objawy tzw. ubytkowe spowodowane wieloletnim procesem schizofrenicznym. Wg biegłej ubezpieczona jest niezdolna do pracy od 1999r. W odpowiedzi na zarzuty do jej opinii zwróciła uwagę na zaliczenie B. K. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od 2001r. Nastąpiło to 2 lata po utracie przez nią niezdolności do pracy. Rozpoznanie w 1984r. nerwicy wegetatywnej nie jest równoznaczne z pojawieniem się zwiastunów choroby psychicznej. Korzystanie przez B. K. w czasie studiów z urlopów dziekańskich nie świadczy o całkowitym załamaniu linii życiowej, co jest cechą pełnoobjawowego procesu chorobowego. Wg dr B. S. brak jest wiarygodnej dokumentacji medycznej pozwalającej przesunąć w przeszłość powstanie u wnioskodawczyni całkowitej niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu powołani w sprawie biegli wypowiedzieli się w sposób wyczerpujący w przedmiocie daty powstania u niej całkowitej niezdolności do pracy. Dowody z ich opinii zostały przeprowadzone wyłącznie na wniosek B. K..

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający aby zostało na nim oparte orzeczenie Sądu. Podnoszone przez jej pełnomocników zastrzeżenia stanowią jedynie subiektywne odczucia odwołującej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1999 r./ II UKN 158/99/ stwierdził, że: „Rozbieżność między twierdzeniem strony zainteresowanej wynikiem sprawy /zachowaniem prawa do renty/, a opiniami biegłych lekarzy sądowych, których logiczność i udokumentowanie to nie budzi zastrzeżeń nie uzasadnia ani wzywania tych biegłych na rozprawę w celu ich przesłuchania, ani dopuszczania innych dowodów niewskazanych przez stronę, ani też powtarzania lub uzupełniania postępowania dowodowego...”.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na ocenie stanu zdrowia dokonanej przez kilku biegłych lekarzy. Na podstawie opinii przez nich sporządzonych doszedł do przekonania, że B. K. (1) dopiero na początku lipca 1999 r. utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Zdaniem Sądu, opinie biegłych są fachowe, obiektywne, wszechstronne, należycie uzasadnione i z tych powodów zasługują na uwzględnienie. Należy dodać, że autorzy opinii legitymują się wiedzą medyczną z zakresu schorzeń rozpoznanych u odwołującej, doświadczeniem zawodowym a także znajomością zasad orzeczniczych w tym art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Należy podkreślić, że opinie biegłych mają jedynie charakter pomocniczy. Sąd zapoznał się zarówno ze stanowiskiem i argumentacją skarżącej, organu rentowego, jak i biegłych sądowych.

W ocenie Sądu orzeczenie zaliczające wnioskodawczynię do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie ma wpływu na ocenę stanu zdrowia wnioskodawczyni w kontekście zaliczenia jej do grona osób niezdolnych do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Osoba, która ze względów dotyczących rehabilitacji uzyskała orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie staje się tylko z mocy tego orzeczenia osobą całkowicie niezdolną do pracy, z pominięciem warunków całkowitej

niezdolności do pracy określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2010 r. w sprawie III UK 60/09, Lex 40585847.

Niepełnosprawność jest pojęciem szerszym niż niezdolność do pracy. Zatem nie każda osoba niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Skoro w toku postępowania sądowego nie udało się skutecznie wykazać, że schorzenia występujące u odwołującej spowodowały całkowitą utratę zdolności do pracy zarobkowej w okresach wymienionych w powołanym art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to odwołanie jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc orzeczono jak w sentencji wyroku.